CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 22 (8251) Czwartek, dnia 28 stycznia 1926 r. Rok XXXIV.

Ustawa sanacyjna w parlamencie francuskim.

PARYŻ, 27. Wczoraj zgodnie z zapowiedzią w parlamencie francuskim rozpoczęła się dyskusja generalna nad rządowym projektem sanacji finansów francuskich. Komuniści wnieśli wnios k odrzucający projekt rządowy i żądający podatku progresyjnego na wszelkiego rodzaju majątki, renty i kapitały, uważając, że tylko w ten sposób można zażegnać kryzys. Przeciwko temu wnioskowi przemawiali: przewodniczący komisji finansowej i min. skarbu Doumeure. Również oponował prezes ministrów Briand. Przedstawiciel Socjal. demokratów starał także w opozycji. Przy imiennem głosowaniu wniosek upadł 444 głosami przeciwko 36. Następnie rozpoczęła się generalna dyskusja nad projektem rządowym przeciw któremu pierwszy wystąpił ze skrajnej prawicy Lecour - Granasson.

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 27. Wczoraj przy szczelnie zapełnionych publicznością trybunach otwarto sesję parlamentu. Po przedstawieniu gabinetu dr. Luther wypowiedział ekspose, w którem m. in. zaznaczył, że nowy gabinet w sprawach polityki zagranicznej będzie się ściśle trzymał traktatu w Locarno; co do domen książęcych rząd postanowił w jak najkrótszym czasie wydać stosowne rozporządzenie, ponieważ plebiscyt, jakiego żądają niektóre partje uważa za broń niebezpieczną. Po mowie dra Luthera rozległy się brawa na ławkach środkowych i wrogie okrzyki na prawicy i lewicy. Wczoraj wnioski o votum nieufności dla rządu a zwłaszcza dla min. Stressemanna wniosła partja ludowa, socjaliści i komuniści, dziś ma taki sam wniosek złożyć partja nacjonalistów. Kontrwniosek podadzą partje rządowe.

Podniesienie opłat pocztowych we Francji.

PARYŻ, 27. Od 1-go lutego porto pocztowe dla przesyłek zagranicznych zostanie podniesione o 25 proc.

Z parlamentu węgierskiego.

BUDAPESZT 27. Konwent senjorów postanowił wczoraj wykluczyć posła soc. demokratycznego Reidla za ubliżenie na posiedzeniu prezesowi ministrów na dwa posiedzenia. Opozycja ma dzisiaj wystąpić z wnioskiem o zmniejszenie kary, większość izby jednakże będzie bronić decyzji konwentu senjorów.

Spotkanie Chamberlaina z Briandem.

LONDYN, 27. Podczas spotkania Chamberlaina z Briandem w Paryżu, które w tych dniach ma nastąpić będą omawiane sprawy następujące: 1) dopuszczenie Niemiec do Ligi Narodów, 2) Sprawa okupacji prowincji nadreńskich i 3) ustalenie terminu zwołania komitetu organizacyjnego konferencji rozbrojeniowej.

Protesty przeciwko ustawie sanacyjnej.

PARYŻ, 27. Donoszą z Marsylji, że pracownicy tamtejszych warsztatów wczoraj na znak protestu przeciwko podwyższeniu podatku przemysłowego nie stawili się do pracy.

Również założyli protest przeciwko podwyższeniu podatku pracownicy 130 banków francuskich. Wreszcie Zjednoczenie pracodawców i kupców winnych z całej Francji zaprotestowali przeciwko podwyższeniu podatku od przemysłu i handlu.

Porozumienie rosyjsko-chińskie.

LONDYN, 27. Z Mukdenu donoszą, że na skutek interwencji Japonji nastąpiło zupełne porozumienie pomiędzy władzami chińskimi i rosyjskimi, na mocy którego wszyscy aresztowani urzędnicy kolei wschodnio-chińskiej zostali uwolnieni i pozwolono Rosji przewozić wojska tą koleją.

Zatarg egipsko-angielski.

LONDYN, 27. Rada ministrów w Egipcie wysłała notę do rządu angielskiego, w której zakłada protest, co do postępowania Anglji w Palestynie i Iraku. Jako powód wystawiono zmianę granicy pomiędzy Palestyną i Egiptem.

Bezrobotni w Anglji.

LONDYN, 27. Liczba bezrobotnych w Anglji w dniu 18 stycznia r. b. wynosiła 1 215.900 osób, mniej niż dotychczas o 5.500 W porównaniu z rokiem zeszłym w tym samym okresie więcej o 35.833.

Trzysta dzieci zagłodzonych na śmierć.

MOSKWA 27. Rząd moskiewski przedsięwziął energiczne kroki celem zlikwidowania grabieży i napadów, dokonywanych przez bezdomne dzieci, których jak wiadomo, jest w Sowietach olbrzymia liczba. Jednym z takich kroków w walce z dziećmi było przetransportowanie grupy bezdomnych dzieci złożonej z 300 dziewcząt i chłopców w specjalnych kilku wagonach do Woroneża. Wagony te na jednej z węzłowych stacji przesunięto na boczny tor. Ponieważ zaś wagonów nie opa-

lano i dzieciom nie dawano jeść po dłuższym postoju zmarzły wszystkie na śmierć, tak, że przyczepiono po kilkodniowym postoju wreszcie wagony z dziećmi przywiozły do Woroneża 300 trupów.

Reorganizacja biurowości.

WARSZAWA 27. Komisja do rewizji biurowości pod przewodnictwem p. Chorzemskiego opracowała już w całości system i tryb urzędowania, a obecnie przystąpiła do opracowania instrukcji biurowych. Prace nad tym działem potrwać mają kilka tygodni.

Koniec świata znowu odłożony.

ŁÓDŹ 27. Od pewnego czasu w okolicach Brzezin, Pabjanic i Zgierza krążą między włościanami księża marjawiccy, którzy przepowiadają prędki koniec świata. Księża ci radzą chłopom, aby udali się do Płocka, pod opiekę ks. Kowalskiego. Chłopi przewożą zatem swój dobytek i zapasy żywności do Płocka. W ostatnich dniach jednak marjawici „odwołali“ koniec świata, oświadczając, że skutkiem ich gorących modłów Pan Bóg dał się ubłagać i zmienił swój wyrok.

Zagrożono zatruciem wody w całem mieście.

BUDAPESZT 27. Prasa i opinja publiczna zaniepokojone są anonimem wysłanym do prezydjum miejskiego Budapesztu. Nieznany autor czy autorzy zapowiadają, że w najbliższym czasie zatrują wodę w całym Budapeszcie, o ile w ciągu kilku tygodni nie zostanie utworzony dom dla podrzutków. Władze miejskie przypuszczają jednak, że jest to figiel, w każdym razie dla ostrożności wydały ostrzegające ogłoszenie, żądające natychmiastowego zameldowania policji, o ile który z obywateli zauważył by, że woda, która płynie z kranu jest mętna.

Nowy gubernator narodowego banku czesko-słowackiego.

PRAGA, 27. Na posiedzeniu miesięcznem narodowego banku czesko-słowackiego minister dr Englisch zakomunikował, że prezydent republiki zatwierdził na stanowisko gubernatora banku narodowego, dotychczasowego wiceprezesa komitetu i naddyrektora d-ra Pospieszyla. Ponieważ nowy prezes cieszy się ogólnem zaufaniem, w kołach bankowych sądzą, że jego nominacja przyciągnie wiele udziałów do banku.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 27.1. PAT. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.30 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.28.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 27.1. Paryż 19.17, Londyn 25.21.2 Nowy Jork 5.18 2, Berlin 1.23.4

Giełda zbożowa.

BERLIN 27,1. Na wczorajszej giełdzie płacono: Pszenica 24.20, na marzec 26.85, na maj 27.15, żyto 14,90, na marzec 17.85, na maj 19.50, jęczmień browarniany 17.20, na paszę 14.20, owies 15.70 mąka pszenna 32.50, żytnia 22.50, otręby pszenne 11.25, żytnie 9.75, płatki kartoflane 14.75, rzepak 34, łubin niebieski 12, wyka 21, saradela 19, słoma 0 30 marek zł. za metr.

WROCŁAW 27.1. Wczoraj płacono: Pszenica 22.30, żyto 14.40, jęczmień browarniany 18, na paszę 15.00, owies 14 40. mąka pszenna 33, żytnia 22, otręby pszenne 11,25, otręby żytnie 9.20, łubin 12, wyka 19, płatki kartoflane 14,50, saradela 19, słoma 0 20 złotych marek za metr.

Przed zmartwychwstaniem imperjum rzymskiego.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

RZYM w styczniu.

Ostatnie wypadki w polityce wewnętrznej i zagranicznej Włoch wykazały niezbicie, że po pietnastu wiekach w duszy narodu włoskiego obudziła się i w ciało oblec się pragnie wypieszczona legenda o światowem państwie rzymskiem.

W ostatnich tygodniach jasnem się również stało, że Włochy, parte koniecznością ekonomiczną, zapalone świetną tradycją i ożywione wielką ideą, rozpoczynają nową kartę w swej historji i — jak wszystko przemawia za tem — w dziejach świata.

Przygotowania Włoch do imperjalistycznej polityki trwają nie od dzisiaj. Fakt ten opinja Europy uświadomiła sobie jednak dopiero z końcem ub. roku, kiedy to w związku ze spotkaniem Mussoliniego z Chamberlainem w Rapallo rozeszła się wiadomość, że dyktator faszystowski nosi się z zamiarem obwołania Włoch cesarstwem i dąży do ekspansji włoskiej na wschód. Równocześnie komentowano wówczas, że spotkanie nastąpiło głównie w tym celu, aby uzyskać poparcie Anglji dla planów Mussoliniego.

Świat polityczny oczekiwał w tym czasie jeszcze inne ciekawe wiadomości z Włoch, dotyczące imperjalistycznych dążeń włoskich. Jeszcze w ostatnich dniach grudnia prasa miejscowa doniosła m. in., że armja włoska po przeprowadzeniu reformy wojskowej, zostanie w najbliższym czasie ilościowo i jakościowo znacznie wzmocniona. W związku z konfliktem turecko-angielskim o Mossul generalny sztab włoski poczynił przygotowania wojenne na wyspie Rados, koncentrując tam materjały bojowe, ustawiając dalekonośne armaty i rozbudowując porty dla floty Włoskiej. Już te wiadomości wskazują, że rząd włoski zamierza wykorzystać decyzję mossulską aby spotęgować swoją ekspanzję na wschód.

Mając poparcie Anglji, która wobec traktatu turecko-sowieckiego związała się specjalną kooperacją z Włochami, ostatnie to państwo zamierza dalej wykorzystać wniosek Niemców, — przedstawiony Lidze Narodów o przydzielenie im kolonji dla wysunięcia ze swej strony podobnego postulatu. Agresywne swe zamiary Włoch uzasadniają koniecznością gospodarczą, zmuszającą je do ekspanzji kolonjalnej, jak i nadmiarem ludności

Włochy nie mają zresztą nawet innego wyjścia. Kraj coprawda bogaty w pomniki architektury i sztuki, lecz skalisty i ubogi w zdatną do uprawy ziemię jest już tak przeludniony, że z konieczności musi szukać terenów dla osiedlenia nadmiaru ludności, z konieczności szukać też musi nowych dróg ekspanzji. Ograniczenie emigracji do Ameryki ruch ten potęguje znacznie.

Nielitościwa i nieubłagana konieczność ekonomiczna zmusza więc dzisiejszych Włochów do realizacji spadku moralnego wszechwładnego niegdyś Rzymu, do stworzenia nowoczesnego państwa rzymskiego o charakterze światowym.

Dla dokonania zaś tego epokowego dzieła nadchodzą czasy dla Włoch niezwykle korzystne. — Państwo to wyszło bowiem zwycięsko z wielkiej wojny światowej, rozszerzając znacznie i korzystnie swe posiadłości, przetrwało następnie okres powojennego rozprężenia, w ostatnich czasach nawet skonsolidowało się wewnętrznie z zadziwiającą wytrwałością. Lud włoski dał w ostatnich latach godne podziwu dowody ładu i dyscypliny. Dał również dowód, że godny jest żyć w przyszłem wielkiem państwie rzymskiem, jakie powstanie na pewno przy jego dalszych wysiłkach, przy wytrwałej woli, miłości, wreszcie zgodnej i świadomej ofierze wszystkich obywateli włoskich.

Wszystko dziś przemawia za tem, że wyśnione długo zmartwychwstanie starożytnego imperjum rzymskiego urzeczywistni się dzięki jedynie energji i genjuszowi jednego człowieka, który potrafił stworzyć jedyny w swoim rodzaju ruch społeczny, wyrosły z wielkiej tradycji a oparty na psychice i rdzennych właściwościach narodu włoskiego

Mussolini, twórca i wódz faszyzmu dał Włochom olbrzymią, zapalającą tłumy ideę, wskazał drogi idące do sławy i potęgi. Idea ta jak i świadomość tych nowych dróg przyszła we właściwym czasie, bo zdołała przeniknąć masy, opanować je i podporządkować swym wskazaniom.

I dzisiaj cała Europa patrzy ze zdumieniem jak zmartwychwstaje we Włoszech starorzymski duch, ten duch, który zapłonąwszy przed dziesiątkami wieków w małej osadzie latyńskiej podbił z czasem cały prawie znany wówczas świat.

Celem więc, do którego zmierzają dzisiejsze faszystowskie Włochy, to Rzym cezarów, władza nad światem, państwo rzymskie, imperijm Romanum.

T. Romski.

Pożyczka zagraniczna.

W związku z przyjazdem do Warszawy delegatów insytucji bankowej St. Zjednoczonych „Bankers Trust“ reprezentujących również interesy wielkiego trustu amerykańskiego „American Tabacce Company“, w kołach poważnych, a i głęboko i szeroko przy stolikach kawiarnianych wysunęła się raz jeszcze sprawa pożyczki zagranicznej, jako temat nietylko wysoce aktualny, bo takim nigdy być nie przestawał, ale i realny dojrzewający już do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Otóż wydaje nam się, że przed podobną pochopnością w traktowaniu tej bądź co bądź bardzo delikatnej sprawy należałoby usilnie ustrzec szerokie warstwy społeczeństwa, gdyż primo taka pochopność, połączona z pewną dającą się zauważyć nerwowością nic a nic sprawie nie pomaga, a raczej może jej tylko zaszkodzić, a secundo przyjazd panów z Bankers Trustu nie powinien sam przez się dawać powodu do zbyt daleko idącego optymizmu.

Wobec tej nieodpowiedniej atmosfery, jaka się wytworzyła dokoła omawianej sprawy, nawet samo Ministerstwo Skarbu widziało się zmuszone do wydania oficjalnego komunikatu, w którym wyjaśnia, że przyjazd Amerykanów ma na celu przeprowadzenie badań technicznych, dotyczących obecnego stanu i perspektyw rozwojowych naszego monopolu tytuniowego. A dopiero, gdy wyniki ich badań dadzą się uzgodnić ze stanowiskiem ekspertów polskich, wówczas będzie mowa o jakichkolwiek tranzakcjach finansowych, opartych na gwarancjach, jakie dać może polski monopol tytuniowy.

Trzeba więc sobie powiedzieć, że daleka jest droga do.... Tipperary, a przytem droga niepewna boć przecież niepodobna przewidzieć, jakie będą wyniki badań ekspertów amerykańskich i w jakim stopniu będą one odpowiadać naszemu stanowisku. Dlatego też lepiej i bezpieczniej traktować te sprawy na zimno, bez przesadnej oceny możliwości, bez popadania w nieusprawiedliwiony narazie optymizm i bez, broń Boże, stawiania zbyt wielkiej stawki na tę niepewną kartę.

Zapewne, dobrze jest, że rokowania o pożyczkę zagraniczną z Bankers Trustem weszły na tory praktyczne i że sprawa wogóle posuwa się naprzód. Zapewne, skoro przyjechali, to mają poważne zamiary. Ale daleko to jeszcze wszystko jest do tego realizmu, jaki skłonna jest przypisywać przyjazdowi panów z Ameryki szeroka i łatwowierna opinja publiczna. To trzeba sobie dobrze uświadomić, bo z tego wypływają pewne wnioski, nie pozbawione dużej dla nas doniosłości.

Przedewszystkiem jedno. Nic nie znaczą wszelkie rokowania i wszelkie badania w porównaniu z tem, co sami konkretnie robimy. Wszak i prof. Kemmerer w konkluzji swego wywodu, skierowanego za pośrednictwem przedstawicieli prasy do społeczeństwa polskiego, niedwuznacznie dał nam do zrozumienia:

— Przeprowadźcie wasz obecny program sanacyjny, przeprowadźcie go stanowczo i trwale, a kapitał zagraniczny sam do was przyjdzie.

Innemi słowy można tę myśl wyrazić w sposób następujący.

— Dopóki sami sobie nie pomożemy w tych granicach, w jakich to jest możliwe, nie pomogą nam żadne rozmowy i żadne badania. Dopiero z chwilą, gdy się sami postawimy na nogi, przyjdzie i pomoc z zewnątrz.

Co to znaczy?

Znaczy to, że miraże pożyczki zagranicznej chociażby ucieleśnione w postawach wysłanników Bankers Trustu, nie powinny nam przysłaniać rzeczywistości i nie powinny ani na chwilę osłabiać naszych wysiłków w kierunku omawiania obecnej sytuacji.

Sprawa wygląda naogół bardzo prosto: z jednej strony Polska potrzebuje kapitałów zagranicznych (tak! niewątpliwie!), z drugiej jednak wolne kapitały zagraniczne, a takie wszak istnieją szczególnie w Ameryce potrzebują pewnej i korzystnej lokaty (również niewątpliwie!).

Pewnej i korzystnej... Inaczej im nie potrzeba, bo wolą leżeć nieruchomo, gdy mają się puszczać na niepewne wody. Otóż od nas i tylko od nas samych zależy, aby kapitały zagraniczne uznały lokatę w Polsce za odpowiadające ich wymaganiom. Jeżeli uznają, to przejdą, w przeciwnym razie nie pomogą żadne rokowania i żadne badania. I tu tkwi właśnie rdzeń zagadnienia.

Może to i brzmi paradoksalnie, ale powiedzieć można, że pożyczki zagranicznej nie da nam nikt, jeżeli nie damy jej sobie... sami.

Td.

Lustracja przedsiębiorstw nieodwołalnie 1 lutego.

Ministerstwo skarbu wydało polecenie, aby z dniem 1 lutego 1926 roku władze skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw i spisywania protokułów za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, względnie za nabycie niewłaściwych świadectw przemysłowych.

Płatnicy winni przeto we własnym interesie zaopatrzyć się we właściwe świadectwa przemysłowe (karty rejestracyjne), ponieważ w przeciwnym razie będą natychmiast sporządzone protokuły i nakładane kary pieniężne, które wynoszą:

1) za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego—od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej za świadectwo;

2) za posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, względnie za nieposiadanie karty rejestracyjnej — do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara ta nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego.

KRONIKA

— **Uniwersytet Powszechny im. Henryka Sienkiewicza.** W środę 27-go br. m. w dolnej sali gmachu Rzem. Chrześć., odbędą się dwa wykłady: D-ra Pawłowskiego i pani Tarasinowej. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

— **Stowarzyszenie Nieruchomości m. Kalisza** przypomina, że dn 27 b. m. t. j. w środę w gmachu Rzemieślników Chrześ. przy ul. Piekarskiej, o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie. Zarząd.

— **Oświata w powiecie kaliskim.** W dniu 23 b m. odbył się w Kaliszu zjazd nauczycieli szkół powszechnych, na którym z ramienia komisji zarządu głównego Zw. P. N. S. P. w Łodzi wygłosili referaty pp. Bilski i H. Ochędalski.

Ze złożonych sprawozdań okazało się, że na terenie powiatu kaliskiego nauczycielstwo samorzutnie zorganizowało 25 kursów dla analfabetów i dokształcających, na które uczęszcza 534 osób, zorganizowało w ostatnich miesiącach 13 odczytów, założyło 5 kół amatorskich, które urządziły 21 przedstawień, założono 3 chóry śpiewacze, 4 bibljoteki, 2 czytelnie pism i urządzono cały szereg obchodów, związanych z przypadającemi rocznicami.

Z powyższego widać, że nauczycielstwo powiatu kaliskiego mimo b. ciężkich warunków materjalnych, w jakich się ono obecnie znalazło, nie opuszcza rąk, ale przeciwnie z jeszcze większym zapałem oddaje się pracy nie oglągając się za zapłatą.

— **Kradzież srebrnych rubli.** Cieślakowi Antoniemu zam. w Tuliszkowie skradziono 43 ruble rosyjskie, które miał w skrzynce na wozie w czasie podróży z Tuliszkowa do Kalisza.

— **Kradzież kołnierzyków.** Kliniewskiemu Abramowi zam. ul. Babina № 31 skradziono ze straganu na Nowym Rynku paczkę kołnierzyków wartości 50 zł. Dochodzenie prowadzi policja państwowa.

— **Nowej taryfy kolejowej niema.** W niektórych dziennikach stołecznych ukazała się wczoraj sensacyjna (z punktu widzenia obecnych stosunków gospodarczych i ogólnego kryzysu finansowego) wiadomość o „nowej taryfie osobowej" na kolejach państwowych. Wiadomość ta wywołała oczywiście zrozumiałe zaniepokojenie wśród szerokich warstw społeczeństwa — bo nawet groszowa podwyżka wszelkich opłat czyni dziś poważny wyłom w budżecie zwykłego śmiertelnika.

Tymczasem, jak się informujemy u źródeł miarodajnych — nowej taryfy pasażerskiej na kolejach nie wydano. Podana zaś przez „Dziennik Ustaw" taryfa kolejowa jest tylko nowem wydaniem taryfy z przed roku, tak, iż poprzednie normy taryfowe obowiązują bez zmiany.

Tak powstały „z igły widły", niepokojące wszystkich tych, którzy są zmuszeni jeździć koleją.

— **„Pracownicy samorządowi".** Żywo są zaniepokojeni komunikatami i wywiadami udzielanemi ostatnio przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych które ostatnio ukazały się w kilku pismach. Ministerstwo specjalnie akcentuje tam swą działalność na polu oszczędności w samorządzie przez redukcję jakoby „nadmiernych" uposażeń pracowników samorządowych. Doło to nawet powód do wystąpienia w „Gazecie Ludowej" przeciwko pracownikom w notatce zaopatrzonej w napastliwy tytuł „Oszustwa biurokracji samorządowej".

Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych (samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego) stwierdza iż przedstawianie uposażeń w samorządzie jako „nadmiernych nie odpowiada istocie rzeczy dziś a nawet przed wydaniem Rozp. Prezydenta Rzplitej regulującego te sprawy. Na dowód Rada przytacza opinję komisarza oszczędnościowego do spraw samorządu p. Miklaszewskiego, który stwierdza (Czasopismo „Gmina" ze stycznia b. r.) że po wydaniu rozporządzenia Pz. Rzplitej o uposażeniach w samorządzie, warunki materjalne pracowników samorządowych się nie zmieniły. Co więcej samo Ministerstwo w jednym z okulników stwierdziło, że w niektórych miejscach po wydaniu tego rozporządzenia wydatki osobowe niestety wzrosły. Wobec tego iż omawiane rozporządzenie miało na celu dostosowanie uposażeń w samorządzie do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych jest jasnem iż pobory te były w tych wypadkach niższe niż pobory funkcjonarjuszów państwowych zwane powszechnie głodowymi. Generalny więc zarzut o wysokich uposażeniach w samorządzie nie wytrzymuje krytyki. Sporadyczne wypadki zbyt hojnego uposażenia pracowników (przedewszystkiem jednak pochodzących z wyboru jak prezydenci, burmistrze ławnicy) jakie miały miejsce poprzednio, mogły być usunięte w drodze normalnego nadzoru władz. Zbędnem tu było specjalne urabianie opinji pracownikom i samorządowi jako takiemu, tem więcej iż świadczy to o niezbyt dokładnej znajomości rzeczy, która to znajomość powoduje zarządzenia nie odnoszące pożądanego przez Ministerstwo rezultatu".

— **Ulgi podatkowe przy otwarciu bilansu w złotych.** W numerze 6 „Dziennika Ustawy" R. P. z 20 stycznia r.b. ukazała się niezwykle ważna dla spółek akcyjnych, czy też innego rodzaju, ustawa dotycząca zmiany niektórych postanowień ustawy „o państwowym podatku dochodowym i podatku emisyjnym" oraz przepisów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25-go czerwca 1924 roku o „bilansowaniu złotych" oraz określeniu w złotych kapitałów własnych, przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych.

Ze względu na wartość tej ustawy podajemy dosłownie artykuł 1, który brzmi:

„O ile na dzień bezpośrednio poprzedzający datę bilansu otwarcia w złotych, sporządzonego na zasadzie przepisów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 roku został zestawiony markowy podatkowy bilans zamknięcia, który przyjęto za podstawę wymiaru podatku dochodowego to pozostałości rachunków mieszanych (bilansowo-wynikowych) mogą być w bilansie otwarcia w złotych wykazane bez dopłaty podatku dochodowego, w takiej sumie złotych jaka wypadnie z oszacowania wspomnianych pozostałości nie wyżej ceny nabycia lub kosztu własnego, a gdyby ta cena była niższą od ceny rynkowej w dacie bilansu otwarcia w złotych, to nie wyżej ceny rynkowej, przyczem wartość walut zagranicznych oraz należności i zobowiązań w tych walutach, może być w wykazana również bez dopłaty podatku dochodowego. nie wyżej przeciętnego kursu giełdowego daty bilansu otwarcia w złotych".

Na podstawie zaś art. 2 tej ustawy, gdyby został zestawiony złotowy (frankowy), podatkowy bilans zamknięcia, to mogą być w bilansie otwarcia w złotych wykazane bez dopłaty podatku dochodowego, przy uwzględnieniu różnicy między rzeczywistą wartością pozostałości posiadanych w dacie podatkowego bilansu otwarcia obliczoną według cen ich nabycia, a ich wartością przyjętą do podatkowego bilansu otwarcia, względnie w razie nieustalenia w powyższy sposób różnicy wartości pozostałości, można uwzględnić sumę nie przekraczającą 20 procent wartości. pozostałości wykazanej w złotowym (frankowym) podatkowym bilansie zamknięcia. Nadwyżki przekraczające granice wyżej zakreślone, podlegają podatkowi dochodowemu za rok podatkowy 1924.

Ułożenie pierwszego bilansu otwarcia w złotych nie pociąga za sobą opłat stemplowych, ani też podatku giełdowego. To samo zwolnienienie obowiązuje przy powiększeniu kapitału zakładowego. Sumy pobrane na podstawie paragrafu 40 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, zostaną w myśl niniejszej ustawy zaliczone płatnikom na poczet innych należytości skarbowych. Ustawa ta wchodzi natychmiast w życie.

— **Oszczędności w Policji.** W związku z przeprowadzoną redukcją policji państwowej M-to Spr. Wewnętrznych zwróciło uwagę władzom administracyjnym na konieczność stosowania jaknajwiększej oszczędności przy używaniu funkcjonarjuszów policji państwowej do wykonywania zarządzeń, które nie są związane ze służbą bezpieczeństwa. Między innemi M-two Spraw. Wewn. zwraca uwagę na niewłaściwość obciążania policji różnego rodzaju przesyłkami, poleceniami doręczeń, czynnościami reprezentacyjnemi i wogóle czynnościami do wykonywania których władze administracyjne mają do dyspozycji inne środki jak Poczta i organy gminne.

OFIARA.

Zebrane na maskaradzie w dniu 23 b. m. w restauracji hotelu Europa z inicjatywy p. Derbicza 124 zł. na bezrobtnych złożono w Kasie Miejskiej w dniu 25 b. m. № kw. 17.

Kącik radjowy.

Wymiana audycji z Ameryką. Od poniedziałku 25 b.m. do 28 t. j. czwartku odbywa się wymiana audycji ze Stanami Zjednoczonemi Pół. Ameryki i stacjami niemieckimi. Amerykańskie stacje wysyłać będą specjalne audycje dla Europy pomiędzy godzinami 1-szą a 5-tą z rana niemieckie zaś, jak Berlin, Königswurstenhausen, Hamburg, Lipsk, Münster, Wrocław i inne od godziny 5-ej do 6-ej z rana. Audycje te są koncertowe wysokiego poziomu muzycznego.

Otwarcie nowej stacji o silnym napięciu nastąpiło w styczniu r. b. w Rugby. Wysyłane są jednakże obecnie tylko depesze radjowe. O otwarciu tej stacji dla audycji będzie w swoim czasie ogłoszone.

RADIO.

Program na czwartek 28 stycznia r. b.

BERLIN (505. 576. 1300) 5—6 z rana transpozycja koncertu do Ameryki, 16.30 Koncert 21. Wieczór pieśni studenckich i marszów 22.30 Muzyka do tańca.

WROCŁAW (418,251) 5—6 z rana transpoz. do Ameryki, 13, 45, 17 koncerty 20 koncert religijny, transpoz. z kościoła Bernardynów.

HAMBURG (392-5, 293, 279) 5—6 z rana transpoz. koncertu do Ameryki (utwory Pucciniego) 16.15, 17, 20 i 21, koncerty.

KRÓLEWIEC (463) 16.15, 18 Koncerty.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (—) 5—6 z rana transpoz. koncertu berlińskiego do Ameryki; 15 i 15.30 język angielski 20.30 Koncert z Berlina.

LIPSK (452. 284) 16 koncerty 20.15 Wieczór ballad; 22 Muzyka taneczna.

MONAHIUM (485.340) 5—6 z rana Koncert dla Ameryki; 16.30 Koncert; 20.20 Wieczór marszów.

MÜNSTER (410, 283, 259) 13.15 Koncert muz. włoskiej 17 koncert 22.30 Koncert mandolinistów.

BARCELONA (325.460) 22 „Tristan i Izolda" op. Wagnera.

OSLO (382) 20. Koncert.

RZYM (425) 20.40 operetka „Ostatnia Noc" Gianolio.

TULUZA (441) 21.45 Muzyka taneczna. 23 Koncert wokalny

STOKHOLM (427, 1350) 20 Koncert orkiestry; 22.15 Odbieranie audycji ze stacji zagranicznych.

PARYŻ (2650) 22 Koncert. (Lalo, Rimskij-Korsakow i Wagner)

ZURYCH (515) 20.30 Wieczór „Meinrod-Lienert."

WIEDEŃ (530. 404) 11, 16.15 Koncerty 20.15 Koncert.

BUDAPESZT (546) 17. Orkiestra cygańska 20.30 Wieczór Liszta.

PRAGA (—) 16. Transpozycja za granicę; 20. Koncert.

HILVERSUM (1050) 18.40 Koncert. 20.55 Koncert symfoniczny transpozycja z Amsterdamu.

LONDYN-DAVENTRY (365, 1600) 12, 14 17, 15 19 Koncerty; 20. „Big-Ben"; 21 Transpoz. koncertu z Hali Koncertowej 23.30 Koncert z hotelu „Savoy".

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 27 stycznia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	758.7 mm.
2) Kierunek wiatru	W N W
3) Siła wiatru	4m/s
4) Stan nieba	Pochm.
5) Wilgot. bezwzględna	5.0mm
6) Wilgot. względna	94
7) Temp. powietrza	+2°0
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej)	0.8mm
9) Najwyż. temp (z doby ubiegłej)	+6°.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej)	—3°5
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p. p.	+0°.15

Ciekawe wyjaśnienia p. Lindego.

Jeden z przyjaciół „Czasu" nadesłał odpis cyrkularza p. Huberta Lindego, b. prezesa P. K. O. do zarządów rozmaitych instytucji kredytowych, w którym tenże tłumaczy i po swojemu komentuje zarzuty podniesione przeciwko jego urzędowaniu. Dokument jest tak charakterystyczny i rzuca tak jaskrawe światło na stosunki panujące w naszych państwowych instytucjach finansowych, że podajemy go w głównych ustępach — wstrzymując się od wszelkich komentarzy.

Prezes P. K. O. dał swojemu bratu Marjanowi dwa listy gwarancyjne: na 10.000 funtów angielskich i na 20.000 dolarów na trzy miesiące biorąc od niego, jako zabezpieczenie, weksel i pisemne przyrzeczenie hipoteki na nieruchomościach jego. Obydwie pożyczki są zlikwidowane. Zrobiono zarzut prezesowi nadużycia władzy z zagrożeniem szkody państwu (par. 636 cz. 2 kodeksu rosyjskiego) i wytoczono śledztwo sądowe wychodząc z założenia, że prezes P. K. O. nie ma prawa dawać takich listów, a dając je — zagrażał szkodę państwu. Ja utrzymuję, że takie prawo prezes posiada z mocy swojej dyskrecjonalnej władzy, będąc nie tylko prezesem, ale i naczelnym dyrektorem quasi-banku, a ani ustawa ani statut P. K. O. nie zabraniają udzielania gwarancji.

W dalszym ciągu swych wyjaśnień pisze:

Gdy ani ustawa ani statut PKO. takiego zakazu nie zawierają, uważam prezesa PKO. jako upoważnionego do dokonywania tych czynności PKO. ma specjalne zadania w niesieniu pomocy kredytowej na cele społeczne i gospodarcze. — Spieszy więc z pomocą tam, gdzie są cele dobre".

W dalszym ciągu pisze:

„Z wiosną 1925 dałem na zrealizowanie dawnej myśli swego brata Marjana, tj. na ufundowanie sierocińca na 50 dzieci w okolicy Warszawy i na nabycie większego majątku ziemskiego. Dałem więc na kupno majątku Petrykozy w Grójeckiem list gwarancyjny na 14.000 funtów angielskich na Londyn. W Londynie brat Marjan otrzymał tylko 10.000 funtów, więc po kilku tygodniach dałem mu jeszcze drugi list gwarancyjny na resztującą kwotę 20.000 dolarów na Wiedeń.

„Obawy o brak odpowiedzialności materjalnej człowieka, prowadzącego wówczas pertraktacje o sprzedaż swego sanatorjum im. Dłuskich w Zakopanem za cenę około 2 milj. zł. z poważnem konsorcjum górnośląskiem i wiedząc, że ten sam objekt czyni starania generalna Dyrekcja Zdrowia publicznego — nie miałem żadnej.

„Szkody ani PKO. ani państwo nie poniosło. Zły zamiar wogóle jest wykluczony, skoro dwa dobre cele miałem na oku — państwowy i społeczny. Mam zaś głębokie przekonanie, że brat ufunduje sierociniec, skoro stosunki się zmienią.

„Ministerstwo skarbu nie kwestjonowało wydania przezemnie listu gwarancyjnego, dopiero po trzech miesiącach zażądało wyjaśnień, które przyjęło do wiadomości.. Doniesienie sądowe zrobił prezes najwyższej Izby kontroli Żarnowski".

Dalej p. Linde pisze:

„Forma załatwiania wszelkich spraw w P. K. O. zależy od woli i zarządzeń prezesa, którego pod tym względem nie krępują żadne przepisy.

„W załatwianiu owej gwarancji zachowałem zupełną dyskrecję — załatwiłem to osobiście, przechowując akt w własnej tece. Że taka dyskrecja była wskazana a nawet konieczną, dowiodły owe liczne inwektywy rzucane w prasie przez ludzi z personelu P. K. O., grzebiących nielegalnie w aktach i księgach.. Że wśród dobrych urzędników znalazła się część złych, nie budzi zbytniego podziwu, ale dowodzi, że prezes miał uzasadnioną rację, załatwiając niektóre sprawy w pełnej dyskrecji. W pierwszej linji chodziło o to, ażeby uniknąć rozgłosu, ponieważ inni mogliby się o podobne gwarancje zgłaszać, nie przedstawiając należytej odpowiedzialności materjalnej, a którym z innych względów trudnoby odmówić zwłaszcza mnie, pragnącemu wszystkim nieść pomoc. Musiałem więc całą tranzakcję zachować w tajemnicy".

H. J. LINDE.

Warszawa, 16 grudnia 1925.

Ulgi w Uzdrowiskach.

Polski związek zdrojowisk i uzdrowisk przypomina ponownie, iż nowa taryfa polskich kolei normalno-torowych, która w myśl rozporządzenia ministra kolei żelaznych z dnia 16 grudnia 1925 r. obowiązywać zacznie w dniu 1 lutego 1926 roku przyznaje w dalszym ciągu 33-procentową zniżkę w cenach biletów osobowych przy powrocie kuracjuszów z następujących krajowych uzdrowisk zimowych: Inowrocław, Jaszczurówka, Jaremcza, Krynica, Nałęczów, Otwock, Poronin, Rabka, Szczawnica, Tatarów, Worochta, Zakopane i Żegiestów Zdrój. Z ulgi powyższej korzystać mogą wyłącznie ci kuracjusze, którzy wobec służby kolejowej mogą się wykazać zaświadczeniem komisji zdrojowej, zarządów zdrojowych, lub w braku jednych i drugich zaświadczeniem zwierzchności gminnych danego uzdrowiska, iż przebywali w niem w celach kuracyjnych conajmniej przez 15 dni bez przerwy. Ulgi stosowane będą dalej wówczas tylko o ile odległość stacji, do której kuracjusz z uzdrowiska powraca wynosi conajmniej 100 kilometrów. W razie przejazdu pociągami pospiesznemi muszą kuracjusze korzystający ze zniżek, dopłacać normalną dopłatę, pobieraną za przejazdy temi pociągami. Związek podkreśla ponownie i z całym naciskiem, iż z ulg omawianych korzystać mogą wyłącznie kuracjusze z wykluczeniem stałych mieszkańców, uprzywilejowanych uzdrowisk i to pod odpowiedzialnością cywilną i karno-prawną. Postanowienia powyższe stosowane będą do dnia 15 maja 1926 roku, w tym bowiem dniu wprowadzone być ma wedle obecnych planów i zamiarów nowe uregulowanie zniżek kolejowych dla kuracjuszów, korzystających z letnich krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i kąpielisk morskich.

Składajcie ofiary

na inwalidów wojennych.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.